

Sygn. akt III AUa 832/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G.

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Mazur
Sędziowie:	SSA Małgorzata Gerszewska (spr.) SSA Bożena Grubba
Protokolant:	sekr.sądowy Angelika Judka

po rozpoznaniu w dniu 28 października 2015 r. w Gdańsku

sprawy A. J. (1)

z udziałem I. J.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ubezpieczenie

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 12 marca 2015 r., sygn. akt VI U 2056/14

oddala apelację.

SSA Bożena Grubba SSA Barbara Mazur SSA Małgorzata Gerszewska

Sygn. akt III AUa 832/15

UZASADNIENIE

Decyzją z (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. orzekł, że A. J. (1) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 1 września 2013 r. do 28 września 2013 r. oraz od 11 października 2013 r. do 24 marca 2014 r., jako osoba współpracująca przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej z I. J.. Jako podstawę decyzji powołano art. 6 ust. 1 pkt 5, art.8 ust. 1 i ust. 11, art. 9 ust.1 i 2, art. 12 ust. 1 i art.13 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 2013, poz. 1442 tj. ze zm.). Zgodnie z przepisami cyt. ustawy osoby współpracujące z osobami prowadzącymi działalność gospodarczą obowiązkowo podlegają ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu.

Obowiązek ubezpieczenia powstaje od dnia rozpoczęcia współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej działalności do dnia zakończenia tej współpracy. Organ rentowy wskazał, że w wyniku kontroli dokonanej u prowadzącej działalność gospodarczą żony ubezpieczonego - I. J. ustalono, że A. J. (1) zajmuje się załatwianiem spraw urzędowych, organizacyjnych, zawieraniem umów oraz zakupem towarów w firmie swojej żony. W związku z przebywaniem przez nią na urlopie wychowawczym przejął szereg jej obowiązków. Nie można w związku z tym przyjąć, że odwołujący się działał na rzecz swojej żony wyłącznie jako jej pełnomocnik.

Ubezpieczony odwołał się od tej decyzji, domagając się jej zmiany w części orzeczenia, że w okresie od 11 października 2013 r. do 24 marca 2014 r. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako osoba współpracująca przy prowadzeniu działalności gospodarczej. W uzasadnieniu odwołania podnosił, że w powyższym okresie nie wykonywał stale czynności związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, jego działania miały charakter wyłącznie doraźnej pomocy. Poza tym podał, że w okresach od 25 września 2013 r. do 28 września 2013 r. oraz od 11 października 2013 r. do 24 marca 2014 r. i od 15 kwietnia 2013 r. jest zarejestrowany jako bezrobotny w PUP w Ż.. Jego żona I. J. od listopada 2013 r. przygotowywała się do kontroli przeprowadzonej przez (...) w związku ze skorzystaniem z dofinansowania wobec czego sama zajmowała się działalnością firmy. Charakter tej działalności nie wymaga jednak stałego tam jej przebywania. Okazjonalne, sporadyczne czynności odwołującego nie stanowią o współpracy. Ponadto podniósł, że od listopada 2013 r. przygotowuje się do wdrożenia własnego projektu i podjęcia działalności.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując dotychczasowe stanowisko.

Wyrokiem z 12 marca 2015 roku Sąd Okręgowy, uwzględniając odwołanie, zmienił zaskarżoną decyzję ustalając, że A. J. (1) jako osoba współpracująca przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej z zainteresowaną nie podlega w okresie od 11 października 2013 r. do 24 marca 2014 r. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, to jest emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu, zaś postanowieniem uzupełniającym z 7 kwietnia 2015 r. orzekł o kosztach postępowania.

Sąd wskazał, że zgodnie z dyspozycją przepisu art. 6 ust. 1 pkt 5, art.8 ust. 1 i ust. 11, art. 9 ust.1 i 2 , art. 12 ust. 1 i art 13 pkt 5 ustawy z dnia 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 2013, poz. 1442 tj. ze zm.) osoby współpracujące z osobami prowadzącymi działalność gospodarczą obowiązkowo podlegają ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu. Obowiązek ubezpieczenia powstaje od dnia rozpoczęcia współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej działalności do dnia zakończenia tej współpracy.

Zainteresowana I. J. prowadzi działalność gospodarczą od 25 lipca 2013 r. W Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej jako pełnomocnik przedsiębiorcy wpisany jest odwołujący A. J. (1). Przedmiotem działalności gospodarczej zainteresowanej jest prowadzenie restauracji. W marcu 2013 r. I. J. znalazła odpowiedni do prowadzenia takiej działalności lokal i poddała go remontowi. We wrześniu 2013 r. lokal był gotowy i wówczas zainteresowana rozpoczęła faktyczne prowadzenie działalności. Do końca września 2013 r. korzystała z pomocy swojego męża, który m.in. pomagał w urządzaniu lokalu, zakupach, wnoszeniu ciężkich sprzętów. W tym okresie zatrudnił on też pracownika - A. L. (1), która pracowała do końca czerwca 2014 r. Ponadto odwołujący do października 2013 r. pozostawał w zatrudnieniu, stracił pracę na początku tego miesiąca. Zainteresowana pozostawała w domu z dzieckiem do października. Później zajęła się prowadzeniem baru, a wówczas z dzieckiem pozostawał odwołujący. Zainteresowana jeździła do baru co 2-3 dni, zajmowała się dokumentacją, zamawianiem towarów i rozliczeniami. Obowiązki zajmowały zainteresowanej około 4-5 godzin.

A. L. (1) była pracownikiem zainteresowanej od września 2013 r. do czerwca 2014 r. Pracowała w R. w punkcie gastronomicznym z I. J., która była w zaawansowanej ciąży. Kiedy zainteresowana nie mogła przyjeżdżać kontaktowała się z nią telefonicznie. I. J. wróciła do pracy w październiku 2013 r., jednak wcześniej, tj. w czasie nieobecności miały kontakt telefoniczny. Z zeznań świadka wynika, że konsultowała telefonicznie wszelkie kwestie z zainteresowaną. Bar serwował mrożonki tzw. szybkie jedzenie. Nie było tam wielu klientów. Umowę na początku września 2013 r. podpisała z A. J. (1), ponieważ w tym dniu zainteresowana źle się czuła, jechała do szpitala. Utarg pozostawiała na punkcie, odbierała go głównie zainteresowana. Również ona rozliczała świadka z czasu pracy i

załatwiała wszystkie sprawy związane z funkcjonowaniem baru, w tym także prowadziła rachunkowość. W czasie kiedy świadek nie była obecna, zaś zainteresowana nie mogła przyjechać bar był zamknięty.

Świadek A. J. (2) zeznała, że odwołujący i zainteresowana starali się o dotację unijną na otwarcie działalności. W marcu 2013 r. rozpoczęli jej prowadzenie, we wrześniu zainteresowana urodziła dziecko. Od października opieką nad dzieckiem zajął się odwołujący, zaś zainteresowana wróciła do baru. Zamawiała różnego rodzaju produkty. Świadek mieszka razem z J. i czasem sama opiekowała się dzieckiem, pomagała odwołującemu. Jak zeznała zajmowała się córką tylko krótko po porodzie, później zwłaszcza kiedy spodziewała się kontroli zaczęła częściej bywać w punkcie aby mieć czuwanie nad całą dokumentacją. Utargi baru nie są duże, wobec czego można było sobie pozwolić na ich odbiór później. Towar był zamawiany przez Internet lub telefonicznie. Odbierał go ten kto był na miejscu, zdarzyło się, że odwołujący odebrał jakiś towar. Formalności załatwiała jednak głównie zainteresowana, która miała nad tym kontrolę. Pomoc odwołującego była doraźna i sporadyczna. Starał się on o dotację i otwarcie własnej działalności.

Sąd uznał wyżej wymienione dowody w postaci zeznań odwołującego, zainteresowanej, świadków A. L. (2) i A. J. (2) za wiarygodne albowiem były spójne, wzajemnie się uzupełniały i potwierdzały.

W ocenie Sądu przedstawione dowody potwierdzają tezę, że czynności ubezpieczonego w okresie od 11 października 2013 r. do 24 marca 2014r. miała charakter okazjonalny. Tym samym nie były to czynności systematycznie przez odwołującego się wykonywane i nie zależało od nich funkcjonowanie baru prowadzonego przez zainteresowaną. Za powyższym przemawia też rozmiar prowadzonej działalności oraz okoliczność, że wszystkie czynności o charakterze organizacyjnym i wymagającym dużego zaangażowania, a nawet wysiłku fizycznego zostały wykonane do końca września 2013 r., tj. m. in. w okresie niekwestionowanej przez strony współpracy powoda przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Od października 2013 r. działalność gospodarcza mogła być już prowadzona przez zainteresowaną albowiem z uwagi na niewielki jej rozmiar oraz zatrudnianie pracownika zaangażowanie A. J. (1) nie było już konieczne. Drobne czynności pomocnicze wykonywane przez skarżącego od października 2013 r. nie miały charakteru współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej.

W świetle powyższego Sąd I instancji stwierdził, że A. J. (1) nie podlegał obowiązkowi ubezpieczenia emerytalnego, rentowego i wypadkowego w okresie od 11 października 2013 r. do 24 marca 2014 r., jako osoba współpracująca przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej i w oparciu o przepis art.477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Sąd orzekł również o kosztach postępowania zasądzając od pozwanego na rzecz A. J. (1) kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od wyroku wywiódł organ rentowy zaskarżając go w całości. Zarzucając Sądowi naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 8 ust. 11, art. 9 ust. 1, 1a i ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 ust. 5 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz przepisów prawa procesowego – art. 233 § 1 k.p.c. pozwany wniósł o zmianę wyroku i oddalenie odwołania ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Bydgoszczy. Pozwany nie podzielił stanowiska Sądu wyrażonego w uzasadnieniu wyroku i nie dał wiary, że odwołujący się pomagał żonie wyłącznie jako pełnomocnik. W ocenie apelującego zasady logiki i doświadczenia życiowego wskazują, że to raczej kobieta zajmuje się opieką nad nowonarodzonym dzieckiem a nie ojciec. Za nie bez znaczenia uznał pozwany okoliczność, że A. J. (1) w październiku 2013 r. stracił pracę i miał możliwość wykonywania różnego rodzaju czynności związanych z prowadzeniem baru. Zdarzało się, że odbierał towar, utarg. Zdaniem pozwanego te okoliczności prowadzą do wniosku, że rola skarżącego przy prowadzeniu działalności mogła być większa, niż starał się przedstawić. Bardzo aktywnie uczestniczył przy przygotowaniu ich do otwarcia baru i mało prawdopodobna wydaje się sytuacja nagłego zaprzestania uczestniczenia w działalności firmy, by zająć się małym dzieckiem. W ocenie pozwanego Sąd naruszył przepis art. 233 § 1 k.p.c. przekraczając zasadę swobodnej oceny dowodów.

Wskazując na powyższe organ rentowy wniósł o uwzględnienie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego podlega oddaleniu nie zawiera bowiem żadnych argumentów, które skutkowałyby zmianą wyroku czy też jego uchyleniem i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Stanowi w zasadzie gołosłowną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji. Sąd Okręgowy poczynił w niniejszej sprawie szczegółowe ustalenia faktyczne, dokonał ich analizy i wskazał, które z nich były podstawą poczynionych ustaleń. Sąd Apelacyjny w pełni podziela poczynione przez Sąd ustalenia faktyczne i przyjmuje je za własne, co oznacza, że nie zachodzi potrzeba ich ponownego szczegółowego przytaczania (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z 20 stycznia 2010 r. II PK 178/09, LEX nr 577829).

W ocenie Sądu Odwoławczego za chybiony uznać należy zarzut naruszenia przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów. Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem, przepis art. 233 § 1 k.p.c., określający obowiązujące zasady oceny dowodów może zostać naruszony w wyniku nieuwzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego, przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej, na przykład niezgodnie z zasadą bezpośredniości. Postawienie zarzutu naruszenia tego przepisu wymaga zatem wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył sąd przy ocenie określonych dowodów (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 16 grudnia 2005 roku, III CK 314/05, Lex nr 172176; z 13 października 2004 roku, III CK 245/04, Lex nr 174185). Takich konkretnych zarzutów nie zawiera natomiast apelacja.

Nietrafnym jest również zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego. Sąd I instancji, wbrew odmiennemu zapatrywaniu pozwanego, dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i jego oceny prawnej.

Stosownie do treści art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r. poz. 121 dalej jako "ustawa sus, ustawa systemowa") wynika, że obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym podlegają osoby prowadzące pozarolniczą działalność oraz osoby z nimi współpracujące. W myśl art. 8 ust. 11 tej ustawy za osobę współpracującą z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność uważa się małżonka, dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione, rodziców, macochę, ojcyma oraz osoby przysposabiające, jeżeli pozostają z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracują przy prowadzeniu tej działalności. Przepisy te zostały prawidłowo przez Sąd Okręgowy przytoczone.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego, sądów powszechnych oraz w doktrynie ugruntowany jest pogląd, że świadczenie okazjonalnej pomocy osobie prowadzącej działalność gospodarczą przez małżonka prowadzącego z nią wspólne gospodarstwo domowe, stanowi konsekwencję obowiązku małżonków (określonego w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym - art. 23 i 27) do wzajemnej pomocy oraz współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli (por. A. Dyoniak: Praca świadczona przez małżonka w zakładzie współmałżonka albo przy wykonywaniu przez niego zawodu, *Studia Prawnicze* 1992 nr 3-4, s. 55). W wyroku z 20 maja 2008 r., II UK 286/07 Sąd Najwyższy wskazał, że za współpracę przy prowadzeniu działalności gospodarczej powodującą obowiązek ubezpieczeń: emerytalnego i rentowych można uznać tylko pomoc udzieloną przedsiębiorcy przez jego małżonka charakteryzującą się stałością, bez której stanowiące majątek wspólny małżonków dochody z tej działalności nie osiągałyby takiego pułapu, jaki zapewnia współdziałanie przy tym przedsięwzięciu. Takie rozumienie współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej odpowiada bowiem celom ustawy systemowej wyrażającym się przymusem ubezpieczenia, na zasadzie równości, wszystkich zarobkujących własną pracą (niezależnie od podstawy jej świadczenia). W uzasadnieniu orzeczenia Sąd Najwyższy podkreślił, że ustawa systemowa nie zawiera legalnej definicji "współpracy przy prowadzeniu działalności", a przy interpretacji tego sformułowania nie można pomijać obowiązków małżonków wynikających z Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Z przepisów art. 23 i 27 k.r.o. nie można wysnuwać obowiązku świadczenia pracy w zakładzie współmałżonka, jednak w sytuacjach, w których z określonych powodów prowadzący działalność gospodarczą małżonka nie może wykonać czy wykonywać określonej czynności, brak jest przeszkód, a nawet istnieje powinność drugiego małżonka udzielenia pomocy i wykonania nieodpłatnie pracy za małżonka, który tej pracy wykonać nie może. W ocenie Sądu Najwyższego także pomoc świadczona przez małżonka regularnie na rzecz drugiego małżonka w prowadzonej przez niego działalności gospodarczej znajduje oparcie w przepisach k.r.o. – stosownie bowiem do treści z art. 36 § 1 k.r.o. oboje małżonkowie są obowiązani współdziałać w zarządzie majątkiem wspólnym.

Zgoda drugiego małżonka potrzebna jest wyłącznie przy dokonywaniu czynności przekraczających czynności zwykłego zarządu - § 2 tego artykułu. Udzielana przez małżonka pomoc w prowadzonej przez drugiego małżonka działalności gospodarczej, jest normalną konsekwencją współdziałania małżonków na rzecz założonej przez nich rodziny i nie podlega zasadzie odpłatności (por. M. Skąpski: Świadczenie pracy podporządkowanej w ramach małżeńskiego obowiązku pomocy, Państwo i Prawo 1999 nr 12, s. 56). Nie ma zatem uzasadnienia dla ograniczania możliwości korzystania przez osobę fizyczną prowadzącą działalność gospodarczą z pomocy małżonka w tej działalności, jeżeli taka jest zgodna wola małżonków w tym przedmiocie.

Ustawa systemowa, wskazał dalej Sąd Najwyższy, realizuje podstawowe zasady ubezpieczeń społecznych, tj. powszechności i równości i chroni swym zakresem wszystkie osoby żyjące z własnej pracy. Wiąże przymus ubezpieczenia nie tylko z działalnością zapewniającą środki utrzymania, ale również z faktem posiadania jakichś stałych źródeł dochodu (np. stypendia, zasiłki dla bezrobotnych, zasiłki z ubezpieczenia społecznego). Zatem jedynie aktywność małżonka przedsiębiorcy przynosząca mu określone, stałe dochody może być uznawana za współpracę w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy konsekwencją czego jest obowiązek podlegania ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu w myśl art. 6 ust. 1 pkt 5 tej ustawy. Podobny pogląd wyraził Sąd Najwyższy również w wyroku z dnia 24 lipca 2009 r., I UK 51/09 (LEX nr 529767), w wyroku z 23 kwietnia 2010 r., II UK 315/09.

Z kolei w wyroku z dnia 6 stycznia 2009 r., II UK 134/08 (niepublikowany) Sąd Najwyższy dodatkowo zaznaczył, że zgodnie ze słownikiem języka polskiego współpraca oznacza pracę wykonywaną wspólnie z kimś innym; działalność prowadzoną wspólnie; działanie wraz z innymi w ramach jednego przedsięwzięcia; branie udziału w zbiorowej pracy. Z wykładni literalnej wynika zatem, iż termin współpraca przy prowadzeniu działalności, którym operuje art. 8 ust. 11 ustawy systemowej zakłada, że współpracujący ma istotny wpływ na tę działalność. Wartość działania w ramach współpracy musi być także znacząca i powinno się ją odnosić do zysku przedsięwzięcia gospodarczego, prowadzonego przez małżonka (por. Z. Myszka, glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1994, II UZP 27/94, PiZS 1995 nr 5, s. 74-82).

Sąd Najwyższy w przytoczonym wyroku uznał, że cechami konstytutywnymi pojęcia "współpraca przy prowadzeniu pozarolniczej działalności" w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy systemowej są występujące łącznie:

a) istotny dla działalności gospodarczej ciężar gatunkowy działań współpracownika, które to działania nie mogą mieć charakteru wtórnego; muszą pozostawać w bezpośrednim związku z przedmiotem podjętej działalności oraz muszą charakteryzować się pewną systematycznością, stabilnością i zorganizowaniem;

b) znaczący czas i częstotliwość podejmowanych robót.

Nie może zatem stanowić w sensie prawnym współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej sporadyczne, podejmowane okazjonalnie, zajmujące nikłą ilość czasu wystawianie faktur, czy wydawanie ad hoc (gdyma pracownika) towaru.

Za współpracującego przy prowadzeniu działalności pozarolniczej można uznać tylko taką osobę, która na rzecz tej działalności wykonuje prace takiego rodzaju, rozmiaru i częstotliwości, które mają wymiar ekonomiczny i organizacyjny na tyle istotny, że mogą być postrzegane jako współpraca przy prowadzeniu tej działalności (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 30 września 2013 r. III AUa 2274/12 – LEX 1416382).

Sąd Apelacyjny akceptuje w całości powyżej przedstawione stanowiska.

W ustalonym przez Sąd Okręgowy stanie faktycznym, stwierdzić należy, że zarówno rodzaj wykonywanych przez A. J. (1) czynności, ich częstotliwość, rozmiar nie pozwala na uznanie, że spełnia on kryterium współpracy przy prowadzonej przez jego żonę działalności w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy systemowej. Zauważyć należy, że gro czynności, które organ rentowy zakwalifikował jako współpracę przy prowadzeniu działalności gospodarczej, podjęta była przez A. J. (1) przed 11 października 2013 r. Dotyczy to poszukiwania lokalu, załatwienia formalności z przyłączeniem prądu, zawarcia wstępnej umowy najmu lokalu, umowy zlecenia z A. L. (1), przeprowadzenie szkolenia bhp, podpisywanie

faktur, zakup sprzętu do lokalu, towaru. Począwszy od 11 października 2013 r. czynnościami dotyczącymi prowadzenia działalności zajmowała się zainteresowana I. J.. Potwierdzają to zeznania świadków zwłaszcza A. L. (1), która została zatrudniona do prowadzenia baru. Rozmiar prowadzonej działalności nie uzasadniał obecności I. J. codziennie przez co najmniej 8 godzin w prowadzonym lokalu. Wszystkie sprawy związane z zamawianiem towaru załatwiała przez Internet bądź telefonicznie. Dostarczany towar był odbierany przede wszystkim przez pracownika, sporadycznie przez odwołującego się. To I. J. odbierała utarg, prowadziła rachunkowość firmy, załatwiała sprawy związane z funkcjonowaniem baru. Pomoc A. J. (1) była sporadyczna i nie miała istotnego wpływu na prowadzoną przez jego małżonkę działalność. Organ rentowy wbrew ciążącemu na nim obowiązкови wynikającemu z art. 6 k.c., art. 3 i art. 232 k.p.c. nie zdołał wykazać by podejmowane przez odwołującego się czynności wykraczały poza zakres obowiązków uregulowanych w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym (wskazanym wyżej) czy też pełnomocnika przedsiębiorcy i miały istotny wymiar ekonomiczny i organizacyjny. Pozwany jedynie wyraża przypuszczenia, że rola odwołującego się przy prowadzeniu działalności gospodarczej żony była większa niż to przedstawił, nie oferując żadnych dowodów na poparcie tej tezy. Co więcej pozwany w toku postępowania przed Sądem Okręgowym był całkowicie bierny ograniczając się jedynie do złożenia odpowiedzi na odwołanie, w której powielił w zasadzie uzasadnienie zaskarżonej decyzji. Fakt utraty przez A. J. (1) w październiku 2013 r. pracy sam przez się nie świadczy o tym, że był osobą współpracującą. Zauważyć należy, że skarżący podjął w tym czasie działania mające na celu uruchomienie własnej działalności – okoliczności tej apelujący nie zakwestionował. Przeszkodą w prowadzeniu przez I. J. działalności gospodarczej nie było urodzenie przez nią dziecka. Obowiązek opieki nad dzieckiem spoczywa nie tylko na matce ale również na ojcu o czym pozwany zdaje się zapominać. Rozmiar prowadzonej działalności gospodarczej, pomoc pracownika pozwalała zainteresowanej na godzeniu obowiązków matki i przedsiębiorcy. Zarówno przesłuchani w sprawie świadkowie jak i strony (małżonkowie J.) szczegółowo wyjaśnili jak była zorganizowana opieka nad dzieckiem i że nie kolidowała ona z prowadzeniem działalności gospodarczej. Podkreślić należy, że I. J. na uruchomienie działalności gospodarczej otrzymała wsparcie finansowe podpisując 30 lipca 2013 r. z (...) Towarzystwem (...) z siedzibą w T. (Beneficjentem) umowę na otrzymanie jednorazowej dotacji inwestycyjnej (30.000 zł) a 9 września 2013 r. umowę na otrzymanie podstawowego wsparcia pomostowego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007 – 2013 w wysokości 3.600 zł – 6 rat po 600 zł (k. 102- 105. 106 – 113 akt kontroli) zobowiązując się jednocześnie do prowadzenia działalności gospodarczej przez 12 miesięcy. Zgodnie z umową zainteresowana została zobowiązana do poddania się kontroli w zakresie prawidłowości wydatkowania środków dotacji - § 6 umowy z 30 lipca 2013 r. k. 109 akt ZUS). Z uwagi na zbliżający się termin kontroli zrozumiałym i uzasadnionym był zatem powrót zainteresowanej do pracy („zaczęła częściej bywać w punkcie, aby mieć czuwanie nad tą całą dokumentacją” - vide zeznania świadka A. J. (2) k. 38 a.s.)

Skoro na podstawie okoliczności faktycznych ustalonych w sprawie nie można przyjąć, że A. J. (1) współpracował przy prowadzonej przez żonę działalności pozarolniczej, to tym samym nie może być on uznany za osobę spełniającą kryteria z art. 8 ust. 11 ustawy systemowej, wobec czego nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym.

Z tych względów Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

SSA Małgorzata Gerszewska SSA Barbara Mazur SSA Bożena Grubba